

# Marian Biskup

---

## Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, Miłość biletem do nieba

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 7/1, 258-259

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nieobliczalnej w skutkach eksplozji któregoś z ciał niebieskich i rozkład chroniącej ziemię warstwy ozonu; zanik energii cieplnej we wszechświecie; zaburzenia grawitacyjne i wiele jeszcze innych katastrof grożących naszej małej planecie.

Głowy mocarstw światowych drżą przed nadużyciem broni: jądrowej, chemicznej czy biologicznej. Ekolodzy trąbią na alarm z powodu zatrucia środowiska. Badanie problemów populacyjnych wróżą ludzkości rychły koniec z powodu niekontrolowanego wzrostu liczby urodzeń co przyniesie brak pożywienia i miejsca do życia.

Genetycy i lekarze obawiają się niebezpiecznych mutacji genetycznych, nowych, nie znanych jeszcze chorób bądź epidemii, które przy słabnącej odporności organizmów oznaczać mogą koniec gatunku „homo sapiens”.

Jaką przyjąć postawę wobec tych wszystkich złowróźbnych wieści i powtarzających się kolejnych dat końca świata?

Jako chrześcijanie pochylamy się nad słowem Bożym – szukając prawdy i otuchy. Z Listu św. Pawła dowiedzieliśmy się, że ów dzień przyjdzie niespodziewanie – jak złodziej w nocy, czy bóle na brzemienną. Na nic więc spekulacje, wróżby i wyliczenia. „Ale wy bracia, nie jesteście w ciemnościach aby ów dzień miał was zaskoczyć. Wy jesteście synami światłości i synami ducha. Nie śpijmy przeto ..., ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi”.

To ostatnie zdanie z Listu św. Pawła do Tesaloniczan, które dzisiaj słyszeliśmy doskonale wprowadza nas w dzisiejszą dobrą nowinę i pozwala lepiej zrozumieć przypowieść o talentach.

Każdy człowiek jest osobą niepowtarzalną, ze swoistymi cechami, uzdolnieniami i talentami. Każdy z nas otrzymał niepowtarzalny dar od Boga – dany i jednocześnie zadany. I nie jest ważne ile ich otrzymałeś, ale ważne jest co z nimi robisz. „Gospodarzcie mądrze i uczciwie tym wszystkim – mówi do nas Bóg – aż do czasu gdy powrócę i zażądam rachunku”. Gospodarzyć – przede wszystkim nie zmarnować otrzymanych darów, nie zaprzepaścić ich, nie odsprzedać głupio i za bezcen obcym, jak bezwartościowy drobiazg.

Każdy z nas otrzymał od Boga określone talenty, jak partyturę wspaniałej symfonii wykonywanej przez całe życie. Od nas zależy czy będzie to arcydzieło czy kakofonia. Jak zapewnia nas Św. Jan Ewangelista kiedy będziemy trwali w Bogu, On będzie trwał w nas i wtedy przyniesiemy owoc obfity.

*ks. Zenon Wnuk*

## UROCZYŚTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA – 21 XI 1999

### Miłość biletem do nieba

Ostatnia niedziela roku kościelnego i liturgicznego, którą obchodzimy w sposób uroczysty, jest poświęcona wspomnieniu i czci Chrystusa Króla Wszechświata. Śpiewamy w dzisiejszą Uroczystość bardzo podniosłe: *Chrystus Wodzem, Chrystus Królem, Chrystus Zbawcą nam!* Równocześnie uświadamiamy sobie, jako wyznawcy Jezusa Chrystusa, że On jest Królem naszym, Królem moim. Kiedy więc wyznajemy, że Chrystus jest

naszym Królem, w sposób bardzo konkretny wyrażamy bardzo istotny aspekt naszej wiary w Boga osobowego. Jemu samemu, Bogu żywemu i prawdziwemu, naszemu Królowi należy się wszystko: cześć i uwielbienie, posłuszeństwo i bezwzględna wierność. Jego należy miłować całym sercem, z całej duszy, ze wszystkich sił, ze wszystkich myśli.

Królestwo Boże, jak nauczał Jezus Chrystus, nie jest z tego świata. Jest to *królestwo prawdy i życia, królestwo świętość i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju. Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie, pełnym chwały, jak słyszeliśmy w dzisiejszej perykopie ewangelijnej, wtedy nastąpi objawienie panowania Chrystusa Króla, wtedy nastanie nad światem królowanie Pana naszego Króla Wszechświata. Przed Synem Człowieczym zgromadzą się wszystkie narody, a On je oddzieli jedne od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Jednym, tym po prawej stronie, Jezus Król odda w posiadanie królestwo przygotowane im od założenia świata. Do drugich, tych po lewej stronie, Jezus Król odezwie się: *Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom.**

Kim są ci po prawej stronie, którzy dostąpią łaski Króla? Są nimi ci, którzy realizowali w swym życiu przykazanie miłości Boga i bliźniego. A kim są ci po lewej stronie, których Król nie przyjął do swojego królestwa? Są nimi ci, którzy kochali tylko siebie, nie liczyli się z miłością Boga i drugiego człowieka. Jasno więc widać, co decydować będzie, po której stronie postawi nas Pan. Nie wiedza, nie pieniądze, nie godności, nie tytuły... usytuują nas wśród kandydatów do nieba. O naszym zbawieniu, o wejściu do Królestwa Niebieskiego, będzie decydować jakość naszej miłości do Chrystusa obecnego w drugim człowieku. *Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili.*

Kryterium sądu ostatecznego wydaje się nawet dość oczywiste. W Królestwie Jezusa Chrystusa jest miejsce dla tych, którzy uwierzą Miłości i uwierzą w Miłość. Bowiem, ten Król, który jest początkiem i końcem, celem oczekiwania i spełnienia ludzkich pragnień, zna tylko jedno prawo, prawo miłości.

Wiemy dobrze, że w praktyce, to fundamentalne prawo miłości sprawia nam wiele kłopotu. Pouczeni przez Jezusa – Króla Miłości, nie rezygnujemy z ciągłego przygotowania się na spotkanie z Nim. Miłość może być kochaną i spełnianą!!! Jako wierzący w Chrystusa, mamy swój czas oczekiwania na przyjście Królestwa. Dziś kończy się rok liturgiczny, ale przed nami nowy rok kościelny – Rok Jubileuszowy – w którym przeżywać będziemy wydarzenia zbawcze. Stajemy więc przed szansą uaktywnienia miłości w nas i pośród nas. Stajemy przed kolejną szansą ukochania jeszcze bardziej Chrystusa obecnego w drugim człowieku.

W Japonii, jako misjonarz, pracował przez kilkadziesiąt lat Ojciec Zenon Żebrowski. Przyjacielowi, który go odwiedził, pokazał album ilustrujący jego pracę misyjną. Po obejrzeniu zdjęć, przyjaciel powiedział do Ojca Zenona: *Wiesz, to jest z pewnością twój bilet do nieba.*

Dzisiejsze spotkanie z Chrystusem Królem inspiruje do postawienia sobie pytania, czy na tym ostatnim z Nim spotkaniu będę miał wiarygodny bilet upoważniający mnie do bycia razem, na wieki, ze swym Królem w Jego Królestwie? Nie traćmy nadziei i modląc się codziennie o przyjście Królestwa Bożego, módlmy się też: *wspomnij Panie o nas w swoim Królestwie, wspomnij Panie o mnie w swoim Królestwie*

*ks. Marian Biskup*